

LEON DYCZEWSKI

WIĘŹ RODZINNA A MEDIA ELEKTRONICZNE

Analizę postawionego w temacie problemu rozpocznę od sformułowania trzech twierdzeń wpływających zarówno z obserwacji potocznej, jak i licznych badań:

1. Generalnie ludzie kochają swoją rodzinę i bardzo im zależy na standardzie jej życia oraz jakości panujących w niej stosunków.

2. Generalnie ludzie lubią media elektroniczne, coraz powszechniej i częściej ich używają.

3. Media elektroniczne tworzą specyficzny kontekst życia rodzinnego: dostarczają informacji z własnego kraju i ze świata, są sposobem spędzania czasu wolnego, ucieczką w inny świat, dostarczają przeżyć i tematów do rozmów w rodzinie, są środkiem uczenia się czegoś nowego i komunikacji w rodzinie, są pomocne w załatwianiu wielu spraw, robieniu zakupów. Media kształtują swoiste rytuały w rodzinie.

Po sformułowaniu powyższych stwierdzeń budzą się następujące pytania: Czy media elektroniczne pogłębiają więź rodzinną, czy raczej przyczyniają się do jej rozluźnienia? I bardziej szczegółowe: Czy np. telewizję w rodzinie należy oglądać wspólnie, czy lepiej, by każdy oglądał ją osobno? Czy zaopatrywać dzieci w telefon komórkowy? W jaki sposób korzystać w rodzinie z Internetu? Jaki powinien być stosunek rodziny do mediów? Co robić, by media elektroniczne były przyjazne dla rodziny? Oto problemy analizowane w niniejszym opracowaniu. Nie znajdzie w nim czytelnik konkretnych na nie odpowiedzi, a jedynie kierunki ich rozwiązania.

I. DEFINICJA WIĘZI RODZINNEJ I JEJ RODZAJE

Rodzina zawiązuje się inaczej aniżeli jakakolwiek inna grupa społeczna, ma specyficzną strukturę społeczną i pełni sobie właściwe funkcje. Biorąc pod uwagę ową specyficzność rodziny, istniejącą w niej więź można określić następująco: więź rodzinna to cały kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą, a siły te wynikają ze związku małżeńskiego, świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współdziałania, z czynników prawnych, religijnych i obyczajowych, a także z podobnych postaw członków rodziny wobec wydarzeń społecznych, kulturowych i gospodarczych¹. Wiąż rodzinna jest zatem wypadkową sił

¹ Wiąż rodzinna jest dość częstym przedmiotem badań polskich socjologów. Między innymi S. Kowalski więź rodzinną określa jako „plot stosunków między członkami rodziny, oparty o pewne podstawy emocjonalne

wewnętrznych istniejących w rodzinie i sił zewnętrznych działających na jej członków i na całościowo rozumianą grupę rodzinną. Siły te splatają poszczególne jednostki w strukturalną całość, w której zachowują one swoją odrębność i indywidualność. Więź rodzinna przejawia się w różnego rodzaju stosunkach, zależnościach i postawach członków rodziny. Z drugiej zaś strony różnego rodzaju stosunki, zależności i postawy członków rodziny stanowią podstawę jej istnienia i rozwoju oraz jej jakości. Precyzyjne określenie owych sił oraz ich źródeł, a także ich natężenia i rozłożenia w rodzinie pozwala z kolei określić intensywność więzi w poszczególnych rodzinach i w typach rodzin. Więź rodzinna bowiem nie jest jednakowa we wszystkich rodzinach, a także jest ona nieco odmienna w różnych fazach cyklu życia tej samej rodziny lub w różnych okolicznościach jej życia. Więź rodzinna jest bowiem zjawiskiem dynamicznym, ulega ciągłym przeobrażeniom. Stąd jedne rodziny, posiadające duży potencjał wewnętrznego przyciągania, wykazują wysoki stopień zwartości, skonsolidowania, z psychologiczno-socjologicznego punktu widzenia znaczy to, że są one atrakcyjne dla swych członków, natomiast innym brakuje tych właściwości. Każda jednak rodzina ma właściwe sobie, nader intymne życie wewnętrzne. W tej niewielkiej liczbie grupie osób, rodziców, dzieci, często dziadków – pomijając pewien odsetek rodzin wewnętrznie rozbitych – wszyscy są sobie bliscy i współdziałają ze sobą. Wspólnoty wytworzonej między członkami rodziny nie rozbija fakt ich uczestnictwa w różnych grupach zawodowych, kulturowych, politycznych, a nierzadko także ideologicznych i religijnych. Nie niszczą jej również mniejsze lub większe dramaty, jakie rozgrywają się w tym mikroświecie, wynikające z krótszej lub dłuższej nieobecności, choroby któregoś z członków, czy też z powodu dewiacyjnych tendencji dorastającej lub starzejącej się generacji.

Analizując zjawisko więzi rodzinnej, można wyróżnić w nim dwie odrębne podstawy, z których wyrastają i na których opierają się siły scalające członków rodziny.

Pierwszą z nich stanowi świadomość łączności z innymi osobami w rodzinie oraz poczucie przynależności do rodziny jako odrębnej grupy społecznej. Przejawia się to zarówno w sferze myśli, dążeń, uczuć, jak i w sferze działań. Obydwie sfery wytwarzają w jednostce identyczną lub podobną z innymi członkami rodziny postawę wobec tych samych wartości, norm, wzorów zachowań, ocen, osób, wydarzeń, przedmiotów itp. Jednostka też ceni sobie swoją przynależność do danej rodziny. Stan ten najlepiej wyraża jednostka wówczas, kiedy w odniesieniu do siebie i do innych osób z rodziny używa zaimków: my, nas, o nas, dla nas, przez nas itp. Jest to subiektywna podstawa więzi rodzinnej,

i racjonalne, wynikające z związku małżeńskiego i świadomości związków genetycznych oraz genealogicznych". S. Kowalski, *Struktura społeczna rodziny*, „Wiedza i Życie” 1948, z. 3, s. 239; J. Turowski więź rodzinną definiuje następująco: jest to „ogół stosunków społecznych, czyli zależności między członkami rodziny oraz ogół postaw tych członków wobec siebie, wobec wartości i celów rodziny”. J. Turowski, *Przemiany współczesnej rodziny*, *Zeszyty Naukowe KUL*, R. 2, 1959, nr 4, s. 29. Natomiast A. Kotlarska-Michalska więź rodzinną definiuje tak: „więź rodzinna nazywamy zespół zależności bezpośrednich i pośrednich wynikających zarówno z realizowanych ról rodzinnych jak i realizowanych działań w ramach wypełnianych przez rodzinę funkcji oraz zależności wynikających z formalnego faktu bycia rodziną – z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa i adopcji”. *Więź rodzinna jako szczególny rodzaj więzi społecznej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. IV, 1992, s. 25. Szerzej więź rodzinną omawiam w: L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.

najbardziej istotna dla każdej grupy społecznej, bez czego nie mogłaby się ona zawiązać ani rozwijać. Analizowanie więzi rodzinnej od strony psychicznych doświadczeń (przeżyć) członków rodziny ściśle wiąże się z psychologicznym określeniem więzi społecznej, wyróżnionym przez Augusta Comte'a, a rozwinęty przez Floriana Znanieckiego i Stanisława Ossowskiego².

Subiektywna podstawa więzi rodzinnej, choć rzeczywiście bardzo istotna, nie tłumaczy w pełni jej specyfiki. W rodzinie bowiem, jako formalnej grupie społecznej, w której przynależność nie zawsze opiera się na dobrowolności, zdarza się, że jednostka – czy to trwale, czy tylko czasowo – nie utożsamia się ani z poszczególnymi osobami rodziny, ani z rodziną jako grupą społeczną, a mimo to w dalszym ciągu jest członkiem tej rodziny i przestrzega obowiązujących w niej norm postępowania. Rodzina utrzymuje jednostkę w swoim łonie mimo jej buntu, a wyzbycie się subiektywnego poczucia łączności i identyfikacji z rodziną ze strony jednostki wcale nie oznacza, że więź z rodziną została całkowicie zerwana. Dzieje się tak dlatego, że: a) na jednostkę działają odpowiednie siły zewnętrzne, i w wyniku ich działania pozostaje ona w rodzinie i godzi się ostatecznie zachować panujące w niej normy; b) analogicznie, także na rodzinę działają odpowiednie siły, które zapobiegają zbyt łatwemu wykluczeniu jednostki poza obręb rodziny. Siły te wypływają z całego spłotu czynników prawnych, obyczajowych, religijnych, społecznych, gospodarczych itp. Działają one na rzecz trwałości rodziny jako podstawowej komórki życia społecznego i każdy, kto raz wszedł do rodziny, musi się z nimi liczyć. Wspomniane czynniki określają treść i częstotliwość wzajemnych stosunków między członkami rodziny, niezależnie od tego, czy są one przez jednostki aprobowane w pełni, czy tylko częściowo lub też zupełnie odrzucane. Oczywiście, treść owych stosunków jest pełniejsza, a częstotliwość odpowiednio zadowalająca tylko wtedy, kiedy u ich podłoża leży cała gama przeżyć pozytywnych. Czynniki, o których tu mowa, możemy dość łatwo obserwować, opisywać, klasyfikować, wyjaśniać – przynajmniej w pewnym stopniu – i dlatego możemy mówić, w określonej konwencji terminologicznej, o ich obiektywnym charakterze. Stanowią one drugą – obiektywną – podstawę więzi rodzinnej³.

Więź rodzinna, chociaż ma swoje najgłębsze podstawy w świadomości jednostek, niemniej jednak jest ona także rezultatem całego kompleksu obiektywnych czynników. Łączne występowanie czynników subiektywnych i obiektywnych stanowi pełną podstawę dla tworzenia się sił działających na rzecz pozostawania w rodzinie wszystkich jej członków i dla kształtowania się między nimi trwałego spłotu różnorodnych stosunków. Więź rodzinna tworzy się zatem w oparciu o współwystępowanie czynników subiektywnych i obiektywnych, przy czym czynniki te nie muszą występować – i nie występują – w doskonałej proporcji. Czynniki subiektywne i obiektywne warunkują siebie wzajemnie do tego stopnia i tak ściśle współwystępują, że w konkretnym życiu trudno je wydzielić. Jest to przede wszystkim rozróżnienie teoretyczne, które raczej

² F. Znaniecki, *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974; S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, w: idem, *Dzieła*, t. 4. *O nauce*, Warszawa 1968, s. 153; R. Ross, E. van den Haag, *The Fabric of Society*, New York 1957, s. 57.

³ Na ważność obiektywnych podstaw więzi społecznej, a zatem także rodzinnej, zwraca szczególną uwagę J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 160-161.

ukazuje złożoność zjawiska więzi rodzinnej, mniej zaś je wyjaśnia. Przydaje się ono jednak do obserwacji, opisu i analizy więzi rodzinnej między jej członkami i pokoleniami.

Dokonując pewnego uogólnienia i systematyzacji, a zarazem uproszczenia, różnorodnych stosunków w rodzinie, w których wyraża się, i na których jednocześnie opiera się więź rodzinna, można je sprowadzić do trzech zasadniczych zespołów. Różnią się one na tyle, że w oparciu o ich analizę można z kolei wyróżnić trzy rodzaje więzi rodzinnej:

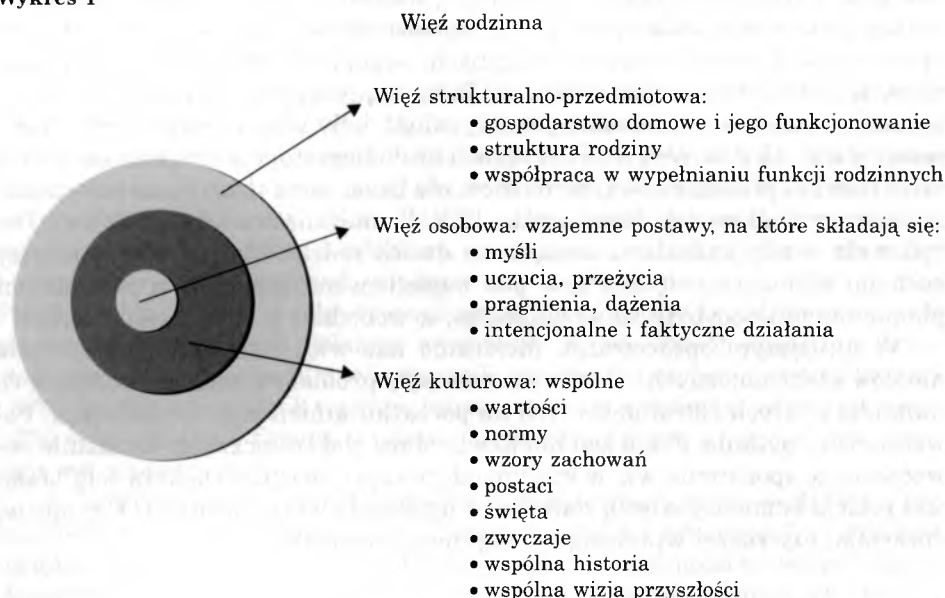
1. Wiąż strukturalno-przedmiotowa – kształtuje ją zespół stosunków między członkami rodziny i między pokoleniami, które powstają na bazie strukturalnego zróżnicowania w rodzinie oraz pełnionych ról i zadań przez poszczególne osoby i pokolenia w rodzinie. Ich treść koncentruje się wokół prowadzenia gospodarstwa domowego, opieki nad dziećmi i ich wychowania, autorytetu rodziców, udzielania wzajemnej pomocy. Podłożem materialnym tych stosunków jest wspólnota mieszkaniowa i gospodarcza. Wyciskają one na każdej rodzinie swoiste znamię, widoczne w odmienności urządzenia i organizacji gospodarstwa domowego, mimo że dana rodzina zajmuje identyczny metraż i analogicznie rozmieszczone mieszkanie, jak wszystkie inne rodziny, rozlokowane w nowoczesnym bloku z prefabrykatów.

2. Wiąż osobowa – kształtuje ją zespół stosunków między osobami i pokoleniami w rodzinie bazujący na sferze poznawczej i przede wszystkim emocjonalno-wolitywnej. Ich treścią są myśli, uczucia, pragnienia, aspiracje, działania, generalnie: wzajemne postawy, jakie zajmują wobec siebie poszczególne członkowie rodziny. Bezpośredniość wzajemnych kontaktów i związków uczuciowych łączy członków rodziny i jej pokolenia w taki sposób, który wydaje się nie do zrealizowania, np. w zakładzie produkcyjnym lub usługowym, gdzie dyscyplina pracy, konkurencja, rutyna itp. krępują spontaniczność reakcji, ograniczają bezpośredniość, ciepło i serdeczność. Stosunki rodzinne determinowane przez czynniki poznawczo-emocjonalno-wolitywne pozostają jak najbardziej w ścisłym związku ze stosunkami strukturalno-przedmiotowymi, ale gdy te ostatnie ogniskują się wokół rodzinnej struktury, konsumpcji i produkcji, to pierwsze koncentrują się przede wszystkim na konkretnej osobie i to jest ich cechą charakterystyczną.

3. Wiąż kulturowa – kształtuje ją zespół stosunków między osobami w rodzinie, których treścią są postawy zgodności lub niezgodności wobec tych samych wartości, norm, wzorów zachowań, osób, wydarzeń i wszystkich faktów kulturowych. Minimum zgodności w tych sprawach, sprawia, że każda rodzina preferuje określone wartości i normy, ma swoje sekrety i tajemnice, żarty, zabawy i przyjęcia towarzyskie, właściwy sobie sposób spędzania świąt i czasu wolnego. Pielęgnuje własną tradycję, historię i tworzy własną przyszłość. W rezultacie tworzy własny wzór życia pozwalający odróżnić ją od rodziny X czy Y. Wiąż kulturowa w niektórych rodzinach bywa tak bogata w treść, tak silna i odrębna, że można mówić o występowaniu w nich specyficznej kultury konkretnej rodziny; w innych natomiast jest tak uboga treściowo i tak słaba, że trudno dostrzec specyficzne przejawy dziedzictwa kulturowego – w dziedzinie wartości, norm, wzorów zachowań, w obchodzeniu świąt i spędzaniu czasu wolnego w niczym nie odróżnia się ona od innych rodzin.

Każdy z wyżej wyróżnionych trzech rodzajów więzi rodzinnej jest ważny dla trwania i rozwoju rodziny, a przede wszystkim dla rozwoju osobowego jej członków oraz dla przeżywania przez nich satysfakcji z życia rodzinnego. Gdybyśmy jednak chcieli dokonać swoistej ich hierarchizacji, to najważniejsza jest więź osobowa. Ona stanowi swoisty rdzeń więzi rodzinnej, na którym są osadzone i który wzmacniają dwa pozostałe kręgi: więź strukturalno-przedmiotowa i więź kulturowa (wykres 1).

Wykres 1



Każdy z trzech rodzajów więzi rodzinnej wpływa na kształtowanie się wysokiego bądź niskiego stopnia zwartości członków rodziny i jej pokoleń, przyczynia się do większego lub mniejszego stopnia trwałości grupy rodzinnej. Łączne ich występowanie, inaczej mówiąc, ich „wzajemne trzymanie się razem” tworzy zjawisko tzw. spójności więzi rodzinnej⁴. Stopień spójności więzi rodzinnej zależy od intensywności poszczególnych rodzajów więzi i ich wzajemnych układów. Jest on wysoki wówczas, kiedy wszystkie rodzaje więzi występują razem i kiedy nie zachodzą między nimi zbyt duże dysproporcje; niski zaś wówczas, kiedy którejś z więzi zupełnie brakuje lub jedna z nich zdecydowanie dominuje nad pozostałymi.

Ponieważ więź rodzinna ulega ciągłym przeobrażeniom w zależności od zmian osobowościowych członków rodziny, a także od zmian kulturowych, społecznych i gospodarczych, w jakich żyje rodzina, dlatego w tej samej rodzinie raz dominuje więź osobowa, innym znów razem strukturalno-przedmiotowa. Tak więc, na przykład, kiedy rodzina nie ma kłopotów materialno-bytowych, kiedy jest w fazie narodzin pierwszego upragnionego dziecka, więź uczuciowa

⁴ O spójności więzi piszą m.in.: Th. M. Newcomb, R. H. Turner, Ph. E. Converse, *Psychologia społeczna. Studium interakcji ludzkich*, Warszawa 1970, s. 403-408.

na ogół dominuje nad dwiema pozostałymi. Kiedy zaś dziecko wchodzi w wiek przedszkolny i wczesnoszkolny, do głosu dochodzi więź kulturowa, i to do tego stopnia, że ze względu na nie przede wszystkim świętom rodzinnym i religijnym nadaje się szczególnie uroczysty charakter, by przy ich okazji przekazać dziecku całe dziedzictwo kulturowe rodziny.

Także w całych okresach historycznych raz przeważa wzór życia rodzinnego z dominantą więzi kulturowej, innym razem z supremacją więzi osobowej lub strukturalno-przedmiotowej. Można by tu powołać się na przykłady z okresów walk narodowościowych i religijnych, w czasie których rodziny cechowały się tak silną więzią kulturową, że nie dopuszczały w swoim łonie do najmniejszych różnic w zakresie prawd religijnych, poglądów politycznych i norm moralnych. Małżeństwa pomiędzy osobami reprezentującymi różne religie, a nawet wyznania w ramach tej samej religii, były wprost niemożliwe. Natomiast w nie tak dawnych jeszcze czasach aż do tego stopnia eksponowano więź strukturalno-przedmiotową, że rodzice, nie licząc się z postawami emocjonalno-wolitywnymi swoich dzieci, zmuszali je do małżeństwa wbrew ich woli. Decydowała wtedy kalkulacja majątkowa dwóch rodzin. Małżeństwa pomiędzy osobami różniącymi się znacznie pod względem majątkowym, a związanymi płomienną miłością były taką rzadkością, że wchodziły w świat baśni i legend.

W niniejszym opracowaniu interesuje nas więź rodzinna w kontekście mediów elektronicznych. Jest to interesujący problem z wielu powodów, a co najmniej z trzech sformułowanych na początku niniejszego opracowania. Powstają więc pytania: Jakie jest miejsce mediów elektronicznych w rodzinie nowoczesnego społeczeństwa, w którym odgrywają one coraz większą rolę? Jaka jest relacja pomiędzy więzią rodzinną a mediami elektronicznymi? Czy one jej sprzyjają, czy raczej wpływają na nią niekorzystnie?

II. MEDIA ELEKTRONICZNE TRWAŁYM ELEMENTEM ŻYCIA RODZINNEGO

Media elektroniczne bardzo szybko zdomowały się w rodzinach wszystkich krajów. Widoczne jest to szczególnie w przypadku telewizji, telefonu komórkowego i Internetu. Przodują tu kraje rozwinięte i na ich doświadczeniach opiera się analiza podjętego tematu, a za nimi podążają pozostałe kraje, i to w szybkim tempie. Dzisiaj już tylko nieliczne rodziny nie mają telewizora: w Stanach Zjednoczonych w 1990 r. – nie miało jej 1,8% gospodarstw domowych⁵, w Polsce w 1997 r. 1,2%⁶, w Niemczech na początku XXI w. częściej niż co czwarta rodzina miała dwa i więcej odbiorników telewizyjnych; własny telewizor miało co 3 dziecko w wieku od 6 do 13 lat⁷. Media elektroniczne weszły zatem w rodzinę zdecydowanie i wywołały w niej następujące zjawiska strukturalne:

⁵ M. S. Andreasen, *Patterns of Family Life and Television Consumption from 1945 to the 1990s*, w: *Media, Children, and the Family. Social Scientific, Psychodynamic, and Clinical Perspectives*, red. D. Zillmann, J. Bryant, A. C. Huston. Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale, New Jersey 1994, s. 23.

⁶ *Kultura w 1997 r.*, GUS. Warszawa 1998, s. 3, tabela 4.

⁷ S. Feierabend, W. Klinger, *Was Kinder sehen – eine Analyse der Fernsehernutzung von 3 bis 13-Jährigen*, „Medien Perspektiven” 2002, s. 221-231.

1. Media elektroniczne stały się artykułem pierwszej potrzeby i jako trwałe elementy życia rodzinnego weszły na stałe w strukturę wydatków, i to priorytetowych. Mniej pieniędzy wydaje się na książki i prasę, więcej zaś na sprzęt audiowizualny. Rosną zbiory taśm magnetofonowych, płyt kompaktowych, videokaset, zdjęć z aparatu cyfrowego. Wymienia się je z zaprzyjaźnionymi rodzinami, kolegami, wysyła do różnych redakcji.

2. Media elektroniczne zmodyfikowały strukturę przestrzeni mieszkalnej. Wypierając inne przedmioty, zajmują w niej poczesne miejsce. Szczególnie uprzywilejowany jest telewizor z całym oprzyrządowaniem. Na ogół stoi na miejscu widocznym i eksponowanym, często podświetlany jest ozdobną lampą, otoczony kwiatami.

3. Media elektroniczne zmodyfikowały i to zasadniczo strukturę czasu rodzinnego. Oglądanie telewizji i korzystanie z Internetu szybko wyprzedziło inne formy spędzania czasu wolnego. W 1999 r. dorośli Amerykanie (18 lat i więcej) tygodniowo na oglądanie telewizji poświęcali 30 godzin i 2 minuty, a dzieci i młodzież w wieku 8-18 lat – 19 godzin i 4 minuty⁸. Wielu Amerykanów, szczególnie dzieci i młodzież, zrezygnowało z telewizji na rzecz gier i programów komputerowych, Internetu i poczty elektronicznej. Statystyczny Polak przy końcu XX w. telewizję oglądał około 30 godzin tygodniowo i prawie połowa (47%) dorosłych Polaków wymieniła ją jako sposób spędzania czasu wolnego (bez oglądania filmów), znacznie częściej niż czytanie prasy i książek (19%), bierny odpoczynek (spanie, leżenie, siedzenie w domu, odpoczywanie – 12%) oraz oglądanie filmów w telewizji, na video lub bez precyzowania, gdzie film jest nadawany (9%)⁹.

4. Telewizja stała się integralnym elementem życia rodziny. Przykładowo, według sondażu OBOP z listopada 1998 r., 40% dorosłych Polaków oglądanie telewizji zaliczało do najbardziej typowych czynności w swoim życiu rodzinnym, po posiłkach codziennych (63,6%), codziennych rozmowach (62,5%), obiadach niedzielnych i świątecznych (58,5%); a jedna trzecia (34,7%) zgadzała się ze stwierdzeniem, że oglądanie telewizji jest jedyną okazją, aby wspólnie spędzić czas z rodziną¹⁰. Zatem telewizja przez znaczną część Polaków jest postrzegana jako czynnik integrujący rodzinę. Podobnie ją oceniają ludzie w innych krajach.

5. Ukształtował się swoisty styl życia z mediami elektronicznymi. W wielu rodzinach telewizor włączony jest niemal cały czas. Najczęściej jednak ogląda się telewizję w czasie posiłków i wieczorem, po zakończeniu prac domowych, a także przy mniej absorbujących wzrok pracach domowych. W wielu rodzinach nie wyłącza się telewizora nawet wówczas, kiedy przychodzi gość. Na równi z nim telewizor opowiada, informuje, pokazuje, śpiewa, śmieje się i rozbawia, stanowi tło dla rozmowy itp. Taki właśnie obraz dały wyniki sondażu przeprowadzonego w Polsce przez OBOP w marcu 1998 r., według którego ponad połowa (52%) badanych stwierdziła, że telewizor jest włączony, gdy przyjmowani są goście¹¹.

⁸ H. Stipp, *Nutzungsalter und neuer Medien in der USA*, „Medien Perspektiven” 2000, nr 3, s. 130-131.

⁹ OBOP, *Czas wolny Polaków a telewizja. Miejsce telewizji w sposobie spędzania czasu wolnego i wśród rozrywek preferowanych*, Warszawa, marzec 1998, s. 11.

¹⁰ *Media a rodzina. Najważniejsze ustalenia z badań społecznych przeprowadzonych dla Biura Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny*, Warszawa, grudzień 1998, s. 3 i 7.

¹¹ OBOP, *Czas wolny Polaków...*, s. 17.

III. MEDIA ELEKTRONICZNE A KONTAKTY RODZINNE

Generalnie z mediów elektronicznych korzysta się indywidualnie i anonimowo, tzn. bez zobowiązań wobec drugiej osoby. Są jednak różnice w używaniu mediów: jedne niejako ze swej natury sprzyjają bardziej indywidualnemu użytkownikowi, inne są bardziej dostępne dla zbiorowego użytkownika; jedne bardziej sprzyjają kontaktom rodzinnym, inne mniej.

1. Telewizja

Telewizję w rodzinie ogląda się wspólnie lub indywidualnie. I bywa ona podstawą do wspólnych rozmów jak też doskonałą okazją do ucieczki od siebie. Dostarcza okazji i treści do integracyjnych rozmów, albo też jest źródłem nieporozumień, napięć i konfliktów. Nadmierne oglądanie telewizji przez któregoś z członków rodziny, oglądanie jej w nieodpowiednim czasie i niewłaściwych programów jest dość częstym powodem nieporozumień w wielu rodzinach. Dochodzi do nich najczęściej pomiędzy dziećmi a rodzicami, a także dość często pomiędzy żoną a mężem, szczególnie w tych rodzinach, w których nie ma partnerskich układów pomiędzy małżonkami i mąż często ogląda telewizję, a żona w tym czasie wykonuje różnorodne prace domowe.

Telewizja wydatnie przyczynia się do zmniejszenia czasu poświęcanego wspólnemu przebywaniu z sobą, wymianie doświadczeń dnia codziennego, rozmowie na temat osiągnięć i planów na przyszłość. Wskutek nadmiernego oglądania telewizji przez wszystkich lub tylko przez niektórych członków rodziny kontakty rodzinne ulegają rozluźnieniu, gdyż skraca się czas ich trwania, a żywotność kontaktów międzyosobowych wymaga odpowiednio wiele czasu. Albo też do nich w ogóle nie dochodzi.

Renata Wojdan-Jaskulska, analizując pod tym względem rodzinę włoską, stwierdza, „że telewizor na dobranoc zastąpił dziś ojca i matkę, którzy w przeszłości opowiadali dzieciom bajki lub czytali książki. Stale więc rośnie liczba małych Włochów, u których stwierdza się różnego typu zubożenia osobowości. Rozwijają się one na coraz powszechniej występującym podłożu: osamotnione dzieci, w pustych mieszkaniach gapią się w migocący ekran i cierpią”¹².

Kontakty rodzinne generalnie wynikają z pełnienia przez rodzinę wielu funkcji wobec swoich członków i szerszego społeczeństwa: opiekuńczej, gospodarczej, wzajemnego dopełniania się, ekspresyjno-emocjonalnej, wychowawczo-socjalizacyjnej (przekaz wartości, norm, tradycji rodzinnej, lokalnej i narodowej). Wszystkie te funkcje wymagają trwałego i bezpośredniego kontaktu osób oraz czasu. W tych kontaktach niesiona jest wzajemna pomoc, dokonuje się wymiana poznania, przeżyć i upodobań, osiągnięć i porażek, planów i marzeń itp. Nadmierne oglądanie telewizji taki wszechstronny kontakt ogranicza lub wręcz uniemożliwia. „Oglądanie telewizji – jak stwierdza Lucyna Kirwil – redukuje liczbę rozmów rodzinnych, a nabywanie drugiego odbiornika telewizyjnego zmniejsza również ilość czasu spędzanego razem przez członków rodziny”¹³.

¹² R. Wojdan-Jaskulska, *Dzieci a telewizja – casus włoski*, w: *Dzieci a telewizja. Próba oceny oddziaływania*, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, marzec 1995, s. 45.

¹³ L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież (pozytywne i negatywne skutki)*, w: *Dzieci a telewizja...*, s. 3.

Jeżeli nawet telewizję ogląda wspólnie cała rodzina, to jej członkowie nie patrzą wzajemnie na siebie i nie rozmawiają ze sobą, nie przeżywają wzajemnego rodzinnego kontaktu ani jako poszczególne osoby w rodzinie, ani jako całość rodzinna. W centrum wspólnych zainteresowań i ewentualnych wzajemnych kontaktów jest telewizor i to, co przez niego jest przekazywane. Zatem oglądanie telewizji, nawet wspólne, nie sprzyja utrwalaniu więzi rodzinnej. Ponadto oglądanie telewizji zmniejsza czas „przeznaczany na inne aktywności: sen, spotkania towarzyskie poza domem, słuchanie radia, czytanie książek i czasopism, chodzenie do kina, zajęcia domowe i uczestnictwo w innych formach spędzania wolnego czasu”¹⁴.

Przez nadmierne oglądanie telewizji rodzina staje się mniej rodzinna, a bardziej telewizyjna¹⁵. W takiej sytuacji kontakty osobowe sprowadzają się do zdawkowych pytań i odpowiedzi. Życie „ze sobą” zamienia się w życie „obok siebie”. Zawęża się lub w ogóle ustaje przekaz rodzinnych wartości, norm i wzorów zachowań, rodzinnej historii.

2. Telefon komórkowy

Telefon komórkowy upowszechnił się wyjątkowo szybko. Wśród państw europejskich w roku 2001 przodował Luksemburg, gdzie na 100 mieszkańców było 97 użytkowników telefonu komórkowego, we Włoszech – 84, Austrii – 80, Wielkiej Brytanii – 78, Portugalii – 77, Niemczech – 68, Polsce – 26¹⁶. W lutym 2004 roku prawie połowa (45%) dorosłych Polaków miała telefon komórkowy¹⁷. Dzięki telefonii komórkowej możliwa jest łączność z każdego miejsca. Ułatwia to oczywiście kontakt między członkami rodziny. Jeśli dziecko ma telefon komórkowy, jest ono stale osiągalne dla rodziców, a także rodzice dla dziecka, co oznacza ściślejszą więź. Michael Feldhausen wymienia następujące pozytywne skutki korzystania z telefonii komórkowej przez rodzinę¹⁸:

– telefon komórkowy służy jako środek bezpieczeństwa, co szczególnie zaznacza się, kiedy dzieci wchodzą w grupy rówieśnicze, w przypadku matek samotnie wychowujących dzieci oraz w sytuacji zamieszkiwania przez rodzinę niebezpiecznej okolicy;

– telefon komórkowy pomaga w emocjonalnej stabilności członków rodziny, umożliwia bowiem intensywną komunikację między członkami rodziny i dzielenie się swoimi przeżyciami, doznaniem, nowo poznanymi zjawiskami i osobami itp., szczególnie chętnie czynią to dzieci;

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Por. L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci...*; A. Alexander, *The Effect of Media on Family Interaction*, w: *Media...*, s. 51-59; T. Skill, S. Wallace, *Family Interactions on Primetime Television: A Descriptive Analysis of Assertive Power Interactions*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media” 34, 1990, nr 3, s. 243-262; *Television and the American Family*, red. J. Bryant, Lawrance Erlbaum Associates, Hillsdale, New Jersey 1990.

¹⁶ International Telecommunication Union 2002.

¹⁷ CBOS, *Internet i komputery w gospodarstwach domowych*, Komunikat z badań, Warszawa, marzec 2004, BS/50/2004, s. 3.

¹⁸ M. Feldhaus, *Znaczenie telefonu komórkowego dla rodziny*, w: *Rodzina – Dziecko – Media*, red. L. Dyczewski, Lublin: Gaudianum 2005, s. 39-40.

- telefon komórkowy usprawnia organizację domu i ułatwia zakupy, np. natychmiast można załatwić szereg spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego;

- telefon komórkowy ułatwia i ulepsza związki pomiędzy domem i miejscem pracy, z miejsca pracy bowiem rodzice mogą dowiedzieć się o tym, co dzieje się w domu i gdzie dziecko przebywa, a także oni sami mogą łatwiej opuścić miejsce pracy w sytuacji, gdy konieczny jest pobyt w domu i tam mogą być do dyspozycji kierownictwa;

- telefon komórkowy wspiera rodziców w funkcji wychowawczej, chociażby poprzez to, że ułatwia im kontrolę nad dzieckiem;

- telefon komórkowy wspiera niezależność i samodzielność, przede wszystkim dzieci. Dzięki niemu czują się pewniejsze i bardziej samodzielne.

Telefon komórkowy wywołuje też napięcia i konflikty z powodu:

- kosztów jego zakupu i używania, które na ogół są wysokie i mocno uszczuplają budżet rodzinny, a dzieci wpadają często w długi;

- niewłaściwego korzystania, np. podczas posiłków, wspólnych spotkań rodzinnych, uroczystości, zakłóca intymność i uroczystość atmosfery;

- wzmożonej kontroli, którą szczególnie odczuwają dorastające dzieci, o co mają pretensję do rodziców.

Według badań przeprowadzonych w Anglii, Norwegii, Finlandii, Włoszech, USA, Niemczech telefon komórkowy jest oceniany przez rodzinę bardziej pozytywnie niż negatywnie.

3. Internet

Internet wraz z pojawieniem się stron World Wide Web szybko upowszechnił się w świecie. Liczba jego użytkowników w skali światowej w okresie od 1995 do 2002 r., a więc w ciągu siedmiu lat, wzrosła z 26 do 580 milionów. W lutym 2004 r. ponad jedna czwarta dorosłych Polaków korzystała z Internetu¹⁹. Spośród innych mediów wyróżnia się on tym, że łączy telefon, list, gazetę, telewizję. Daje możliwość kontaktu z kimś nieobecnym. A zatem każdy członek rodziny, korzystając z Internetu w domu, może być w nim duchowo nieobecny, bo swoje więzi może budować z osobami spoza rodziny i mogą one być bardziej żywe niż z rodzeństwem i rodzicami. Ta zupełnie nowa sytuacja jest szczególnie niekorzystna dla życia rodzinnego, z Internetu bowiem na ogół korzystają ludzie młodzi, którzy nie mają jeszcze doświadczenia życiowego i są otwarci na świat zewnętrzny. Ponadto dzieci na ogół lepiej się orientują w korzystaniu z Internetu niż rodzice, co powoduje dotychczasową zmianę ich pozycji w rodzinie. Rodzice mają też słabe możliwości kontroli treści stron internetowych, z jakich korzysta ich dziecko, gdyż z Internetu z reguły korzysta się indywidualnie. Do powyższych źródeł napięć i konfliktów w rodzinie z powodu Internetu dochodzą jeszcze koszty jego instalacji i użytkowania, które dla przeciętnej polskiej rodziny są wysokie i wciąż rosną.

Pozytywną rolę Internetu rodzina widzi przede wszystkim w tym, że ułatwia on kontakt z członkami rodziny znajdującymi się poza domem oraz ułatwia załatwianie spraw z urzędami, instytucjami i robienie zakupów.

¹⁹ CBOS, *Internet...*

Rola Internetu w stosunku do więzi rodzinnej jest więc bardziej nieokreślona i może być bardziej destruktywna aniżeli telewizji, a tym bardziej telefonu komórkowego.

IV. TELEWIZJA I INTERNET JAKO ŚRODKI EDUKACJI I SOCJALIZACJI RODZINNEJ

Telewizja i Internet są dzisiaj ważnymi środkami edukacji i socjalizacji. W wielu przypadkach czasowo wyprzedzają szkołę, organizacje, wspólnoty religijne i dominują nad nimi. Treści przez nie przekazywane są różnorodne, przypadkowe, z sobą nie powiązane, najczęściej nie tworzą określonych wzorów życia i osobowości. Ponadto są podawane w formie lekkiej i przyjemnej. Ich odbiór zatem nie wymaga wysiłku. Raczej nie pobudzają odbiorców do osobistej refleksji, ale powiększają stan ich wiedzy, wzbogacają o nowe doświadczenia życiowe prezentowane przez różnych ludzi i w różnych sytuacjach życiowych. Rodzina szczególnie często korzysta z medialnych przekazów na temat urzędu i prowadzenia gospodarstwa domowego, zasad higieny życia i sposobów zdrowego odżywiania się, pielęgnacji małego dziecka, a także pokojowego rozwiązywania napięć i konfliktów. Przekazy medialne dostarczają też nowych wzorców organizacji czasu wolnego i uprawiania różnego rodzaju hobby.

Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę, co rodzina i poszczególni jej członkowie najczęściej oglądają w telewizji i Internecie, to powyższy pozytywny obraz procesu socjalizacji nabiera cech negatywnych. Prym w oglądalności telewizyjnych programów wiodą: w przypadku osób dorosłych – wiadomości i seriale, natomiast wśród nastolatków zdecydowanie dominują seriale i filmy fabularne. Dużą oglądalnością cieszą się telenowele i reality show. Liczne badania wskazują, że zawarte w nich treści i formy raczej nie wspierają życia rodzinnego i nie wzmocniają istniejącej w rodzinie więzi, ponieważ:

a) upowszechniają obraz życia jako walkę, która z kolei przedstawiana jest jako prawo natury i zasada życia ludzkiego;

b) ukazują taką wizję świata, w którym realizacja własnych celów, siła i spryt, dominacja i przemoc są powszechnymi elementami życia i kontaktów międzyludzkich;

c) kreślą wizję świata luksusowego, wygodnego, młodego, bez cierpienia i starości;

d) rozbudzają potrzebę podglądania cudzego życia, znajomości go w najdrobniejszych szczegółach, a więc rozbudzają potrzebę naruszania cudzej intymności;

e) kształtują zjawisko desensytyzacji, czyli znieczulenia powstającego na skutek obcowania z brutalnością i agresywnością w przekazach medialnych.

W częstym kontakcie z przekazami medialnymi, zarówno telewizyjnymi jak i internetowymi, członkowie rodziny mogą przyswajać sobie takie wartości, normy i wzory zachowań oraz nabywać takie cechy osobowości, które generalnie nie sprzyjają zacieśnianiu się i pogłębianiu więzi w rodzinie. Sytuacja jest szczególnie niekorzystna dla więzi rodzinnej, gdy sami rodzice swoją funkcję

edukacyjną, socjalizacyjną, a także wychowawczą, przekazują telewizji i Internetowi. Zjawisko to, jak stwierdza Lucyna Kirwil, występuje tym częściej, im rodzice mają mniej czasu, są bardziej zajęci pracą zawodową i im niższy jest status społeczny rodziny²⁰. A eksperymenty prowadzone przez psychologa amerykańskiego J. Candry'ego dowodzą, że dzieci często oglądające okrucieństwo i przemoc na ekranie telewizora charakteryzują się mniejszą wrażliwością na nią, a z drugiej strony boją się świata rzeczywistego²¹, co je oddala od własnych rodziców i rodzeństwa.

V. MEDIA ELEKTRONICZNE A WIĘŹ MIĘDZYPOKOLENIOWA

Media elektroniczne raczej różnicują pokolenia, aniżeli je do siebie zbliżają. Po pierwsze dlatego, że pochłaniają wiele czasu i rodzice nie przebywają razem z dzieckiem i nie rozmawiają z nim tak często i tak wiele, jak tego wymaga kształtowanie się wszechstronnej i głębokiej więzi między pokoleniami. A po drugie, na ogół pokolenia korzystają z innych przekazów medialnych, a więc przyswajają sobie odmienne wartości, normy i wzory zachowań, kształtują odmienne upodobania i wyobrażenia świata.

Czas oglądania telewizji przez dzieci jest zróżnicowany w zależności od faz jego rozwoju. W USA czas ten wzrasta w okresie przedszkolnym, w pierwszej klasie nieco maleje, w klasach następnych wzrasta i ponownie maleje w wieku dorastania²². Reprezentatywne badania w końcu roku 1990 w Niemczech wykazały, że telewizja dla dzieci w wieku 6-13 lat jest najbardziej ulubionym zajęciem w ciągu dnia. W przypadku starych krajów związkowych uplasowała się na drugim miejscu (77%), zaraz po odrabianiu zadań domowych (91%), zaś w nowych krajach związkowych – na miejscu pierwszym (93%), przed odrabianiem zadań domowych (90%)²³. Według sondaży, dzieci w Polsce przed telewizorem spędzają 4-5 godzin dziennie. Tyle samo czasu przebywają w szkole²⁴.

Powody chętnego oglądania telewizji przez dzieci są różne, między innymi następujące:

- dzieci wiele dowiadują się o świecie, wiele się uczą dzięki telewizji;
- dzieciom podobają się postacie występujące w oglądanych przez nie programach i chcą im towarzyszyć;
- sam telewizor jest często jedynym towarzyszem dla dziecka w mieszkaniu: ktoś w nim mówi, śmieje się, rusza się;
- oglądane programy telewizyjne dostarczają dziecku treści do rozmów z rodzicami, rodzeństwem i rówieśnikami;

²⁰ L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci...*, s. 1.

²¹ J. Candry, *Złodziejka czasu, niewierna służebnica*, w: J. Candry, K. Popper, *Telewizja. Zagrożenia dla demokracji*, Warszawa 1996, s. 14-15.

²² A. C. Huston, D. Zillmann, *Media Influence, Public Policy, and the Family*, w: *Media, Children...*, s. 6.

²³ M. Schmidbauer, P. Loehr, *Fernsehkinder – 'Neue Sozialisationsstypen'? Zur sozialpsychologischen Charakterisierung des Kinderpublikums*, Prix Jeunesse, München 1992, s. 7.

²⁴ R. Piszczek, *Dziecko z okienka*, „Wiadomości Telewizyjne” 1998, nr 11, s. 33.

– telewizor pomaga dziecku uciec od rzeczywistości w świat fantazji. Dzieje się tak szczególnie wtedy, kiedy dziecko ma problemy w domu, w szkole i z rówieśnikami;

– programy telewizyjne są atrakcyjne dla dzieci, prezentują bowiem różnorodne, zmienne, kolorowe i ruchliwe treści oraz formy, wywołują intensywne przeżycia i napięcia, sprawiają przyjemność, często są w formie zabawy;

– rodzice i starsze rodzeństwo oglądają telewizję, i dziecko chce być razem z nimi.

Większość rodziców usiłuje kontrolować oglądanie telewizji przez dzieci, ale bardziej program niż czas oglądania. Dzieci w wieku od 3 do 7 lat najczęściej oglądają telewizję razem z rodzicami, więcej niż 70% czasu oglądalności. W 40% badanych rodzin w Niemczech dziecko ogląda telewizję z matką lub ojcem. A jeżeli czyta, to w 70% rodzin czyta samo, a z matką tylko w 16%²⁵. Liczne badania w USA wykazują także, że rodzice usiłują dyskutować i wyjaśniać dzieciom, pomagają zrozumieć informacje i programy edukacyjne. Obecność rodziców i ich dyskusja z dziećmi na temat oglądanych treści i form sprawiają, że nawet programy złe, zawierające elementy przemocy, mają na dzieci mniejszy wpływ negatywny.

Nie jest dobrze, kiedy małe dzieci samodzielnie korzystają z mediów elektronicznych. A badania włoskie ujawniły, że 23,8% czterolatków, 64,6% sześciolatków i 85% dziesięciolatków bez żadnych ograniczeń używa pilota, a więc oglądają, co chcą. Wiele dzieci ma telewizory w swoich pokojach, ogląda programy samotnie i nie rozmawia z rodzicami o tym, co ogląda. Spora więc grupa pięcio- i siedmiolatków obejrzała nadany w nocy film „Milczenie owiec”, powszechnie uznany za niezmiernie brutalny²⁶.

Nadmierne oglądanie telewizji – około 4 godzin dziennie i więcej – powoduje, szczególnie u dzieci, następujące skutki bardzo niekorzystne dla więzi rodzinnej²⁷:

- wzmacnia drażliwość, agresywność i zachowania agresywne;
- wzmacnia bierność i lenistwo umysłowe;
- przedwcześnie pobudza seksualnie i utrwała niewłaściwe formy zaspakajania potrzeb seksualnych;
- wywołuje lęki, kształtuje lękliwość;

²⁵ B. Hurrelmann, *Kinderwelten in einer sich verändernden Medienumwelt. Eine Untersuchung zum veränderten Seh- und Leseverhalten*, w: *Kinderwelten*, red. Ch. Berg, Suhrkamp, Frankfurt a. Main 1991, s. 287.

²⁶ R. Wojdan-Jaskulska, *Dzieci a telewizja – casus włoski*, w: *Dzieci a telewizja. Próba oceny oddziaływania. Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu*, marzec 1995, s. 45.

²⁷ Zob. m.in.: D. Singer, J. Singer, *TV Violence: What's the All Fuss About?*, „Television and Children”, Spring 1984; G. Gerbner, *Violence and Terror in the Mass Media*. UNESCO, France; M. Fetler, *Television Viewing and School Achievement*, „Journal of Communication” 34, 1984, 2 (Spring), s. 104-118; R. Wojdan-Jaskulska, *Dzieci a telewizja – casus włoski...*, s. 38-45; L. Kirwil, *Kablowane dzieci*, „Polityka” nr 27 z 2.07.1994 r.; L. Kirwil, *Wpływ telewizji na dzieci i młodzież...*, s. 1-17; B. Gunter, J. Harrison, *Violence on Television: The Varying Impressions Given by Different Quantitative Indicators*, „Communications” 21, 1996, 4, s. 385-406; D. R. Gordon, P. D. Singer, *Content Analysis of the News Media: Newspapers and Television. Report of the Royal Commission on Violence in the Communications Industry*, vol. 3. *Violence in Television, Films and News*, The Royal Commission, Toronto 1977; G. A. Comstock, E. A. Rubinstein (red.), *Television and Social Behavior*, vol. 1. *Media Content and Control*, US Government Printing Office, Washington, DC 1972; J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*, Białystok 1996; S. Juszczak, *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*, Katowice 2000; M. Braun-Gałkowska, I. Ulfik-Jaworska, *Zabawa w zabijanie. Oddziaływanie przemocy prezentowanej w mediach na psychikę dzieci*, Gaudium, Lublin 2002.

- powoduje wyobcowanie i wykorzenie z własnego środowiska oraz anomie;
 - kształtuje i wzmacnia izolację społeczną, w efekcie czego widz sam rozwiązuje problemy, co najwyżej w świetle tego, co ogląda w telewizji, gdy tymczasem normalna jednostka swoje osobiste problemy wyjawia najbliższemu osobom i je z nimi omawia;
 - wzmacnia niskie poczucie własnej wartości i niezadowolenie z siebie (osoby posiadające te cechy chętnie oglądają seriale z typowym happy endem);
 - kształtuje i wzmacnia postawę konformistyczną.
- Tego rodzaju skutki nadmiernego oglądania telewizji osłabiają międzypokoleniowe więzi rodzinne.

VI. MEDIA ELEKTRONICZNE A TOŻSAMOŚĆ RODZINNA

Uwzględniając fakt, że telewizja coraz bardziej umiędzynarodawia się, że przestrzeń telewizyjna staje się coraz bardziej globalna, a kultura upowszechniana przez telewizję jest beznarodowa lub ponadnarodowa, nadmierne i bezkrytyczne oglądanie telewizji zagraża tożsamości narodowej lub etnicznej oraz tożsamości religijnej poszczególnych rodzin. Do takiego stwierdzenia upoważnia m.in. wynik sondażu przeprowadzonego przez OBOP w listopadzie 1998 r., według którego ponad jedna trzecia (34,8%) respondentów uważa, że obraz rodziny przedstawiany w mediach (w prasie, radio, telewizji) jest prawdziwy, co piąty (21,1%) nie ma na ten temat zdania, a tylko mniej niż połowa respondentów uważa, że jest nieprawdziwy²⁸. Tymczasem obraz rodziny w mediach z reguły jest nieprawdziwy.

Każda rodzina ma swoją historię, łączy mniej bądź bardziej umiejętnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, przechodzi przez różne fazy swojego rozwoju, ma swoje wyobrażenia o rzeczywistości, oczekiwania i potrzeby. Tak rozumiana tożsamość rodziny uzewnętrznia się w zachowaniach codziennych, tematach rozmów i planach życiowych. Jeżeli ich treść i formy wyrastają z własnego życia rodzinnego i doświadczeń osobistych, to tożsamość tej rodziny zachowuje ciągłość i posiada swoiste cechy. Jeżeli natomiast rodzina ogniskuje się wokół treści i form czerpanych z telewizji i Internetu, to niejednokrotnie zupełnie nieświadomie przyswaja z ich przekazów obce sobie wzorce zachowań, słownictwo i przedmioty, normy i wartości, upodobania i cele życiowe, a w konsekwencji osłabia swoją tożsamość. Nie kształtuje się ona na jej własnym życiu, tylko na życiu wziętym z przekazów medialnych²⁹.

Telewizja i Internet osłabiają tożsamość rodziny polskiej w sensie ogólnym, ich przekazy upowszechniają bowiem wiele cech z nią niezgodnych. Na przykład amerykańskie programy rozrywkowe i filmy, których emituje się wiele w polskojęzycznych stacjach telewizyjnych, a także na ich wzór tworzone rodzime programy rozrywkowe i filmy, eksponują konfliktowość życia rodzinnego,

²⁸ *Media a rodzina...*, s. 8.

²⁹ A. L. Sillars, *Communication and Family Culture*, w: *Explaining Family Interactions*, red. M. A. Fitzpatrick, A. L. Vangelisti, Sage Publications, London 1995, s. 376-392.

zdrady małżeńskie i rozwody, rodziny bez związku małżeńskiego, związki homoseksualne, konkurencyjność rodzeństwa, oddzielenie życia rodzinnego od publicznego, i to do tego stopnia, że ta sama osoba w każdym z nich często funkcjonuje z innymi cechami osobowościowymi, osuwają widza z patologią rodzinną. Także tożsamość religijna przeciętnej rodziny polskiej narażona jest na jej zachwianie, przekazy medialne bowiem z reguły pozbawione są wątków religijnych, nie ukazują jej powiązań ze światem nadprzyrodzonym, więcej, formy rodzinnej religijności często są ukazywane w sposób uproszczony, spłaszczony, a nawet są ośmieszane³⁰.

VII. PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza wzajemnych relacji pomiędzy więzią rodzinną a mediami elektronicznymi pozwala na sformułowanie następujących twierdzeń:

1. Media elektroniczne w stosunku do więzi rodzinnej pełnią pozytywną lub negatywną rolę. Zależy to od rodzaju medium, rodzaju więzi rodzinnej oraz od kompetencji medialnej pokoleń i poszczególnych członków rodziny. Tak więc na przykład media bardziej pozytywną rolę pełnią wobec więzi strukturalno-przedmiotowej w rodzinie aniżeli więzi kulturowej. Na tę ostatnią mają raczej negatywny wpływ, gdyż najmłodsze pokolenie z przekazów medialnych dość często przyswaja sobie odmienne wartości, normy i wzory zachowań aniżeli te, jakie pielęgnuje rodzina, i jeżeli na ich temat nie ma w rodzinie rozmów, pokolenia w tej dziedzinie mogą bardzo się różnić. Nie trudno więc sobie wyobrazić sytuację, kiedy najnowszym modelem samochodu zakupionym przez Internet jadą trzy pokolenia i milczą, ponieważ zbyt mocno różnią je przyjmowane przez nie systemy wartości i norm, wzory zachowań, wyobrażenia o życiu i upodobania.

2. Media elektroniczne (szczególnie telewizja i Internet) i rodzina nie powinny być widziane opozycyjnie, lecz jako instytucje wzajemnie się dopełniające. I w tym kierunku winny iść ustawodawstwo oraz edukacja medialna. Tak je też powinni widzieć dysponenci medialni, autorzy programów telewizyjnych i stron internetowych oraz sami użytkownicy mediów.

3. Najważniejszym czynnikiem decydującym o pozytywnym lub negatywnym oddziaływaniu mediów na więź rodzinną jest kompetencja medialna rodziców i dzieci. Przy obecnym rozwoju systemu medialnego należy ją kształtować od wczesnego dzieciństwa już w rodzinie, a następnie w szkołach od najniższego do najwyższego szczebla.

Dążąc do wyeliminowania, a przynajmniej do osłabienia, negatywnych skutków oddziaływania mediów elektronicznych na rodzinę i jej członków, należy podjąć szereg działań. Oto niektóre propozycje, które w sytuacji polskiej wydają się ważne i możliwe do realizacji:

³⁰ Por. ks. bp A. Lepa, *Współczesny obraz rodziny w mass-mediach*, w: *Rodzina na przelomie wieków*, Międzynarodowe sympozjum naukowe z okazji Jubileuszu 25-lecia Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW, Warszawa-Łomianki, 13-14 maja 2000 r., Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Łomianki, s. 191-206.

1. Działania podejmowane przez rodzinę

Z mediów elektronicznych najczęściej korzysta się we własnym domu i to rodzina tworzy sytuację korzystania z nich. Dlatego też włączenie i wyłączenie telewizora, wybór oglądanych programów i audycji oraz sposób ich odbierania zależą najbardziej od rodziny. Nieco trudniejsza sytuacja jest w przypadku korzystania z Internetu, który jest bardziej indywidualnym medium. Złe skutki korzystania z telewizji i Internetu świadczą, że rodzina sobie nie radzi z tymi mediami, a zatem, że coś w rodzinie nie jest tak, jak być powinno. W korzystaniu z telewizji i Internetu może pomóc rodzinie:

a) pogłębianie świadomości na temat funkcjonowania mediów elektronicznych, przede wszystkim telewizji i Internetu, wartości merytorycznej poszczególnych kanałów telewizyjnych, poszczególnych audycji i stron internetowych;

b) ograniczenie korzystania z telewizji i Internetu na rzecz bardziej aktywnych form wykorzystania czasu wolnego. Dzieci do 3 lat nie powinny w ogóle oglądać telewizji. Dzieci starsze, w wieku przedszkolnym, nie powinny dłużej oglądać telewizji niż 30 minut dziennie, i to tylko wybrane programy. W wielu miastach świata ogranicza się korzystanie z samochodu i proponuje się jeden dzień bez samochodu. Analogicznie można postąpić z telewizorem i Internetem: jeden dzień bez telewizora i Internetu lub tylko częściowe korzystanie z nich, a więc np. tylko wiadomości, czy inny program informacyjny. Jednodniowy post dobrze robi ludzkiej fizjologii, a jednodniowy post telewizyjny i internetowy wyjdzie na korzyść ludzkiej psychice i życiu rodzinnemu.

c) małe dziecko nie powinno oglądać telewizji bezpośrednio przed pójściem spać, gdyż sceny oglądane w telewizji i przeżywane, mogą mieć swoje przedłużenie w snach;

d) ograniczać możliwości kontaktu dzieci i młodzieży z programami telewizyjnymi i stronami internetowymi wywierającymi na nie niepożądane skutki, a zwiększać możliwości kontaktu z programami i stronami internetowymi, które zawierają pożądane wzorce zachowań (np. pomaganie innym, konstruktywne rozwiązywanie konfliktów itp.). W ograniczeniu dowolności dzieci w korzystaniu z telewizji może przyjść z pomocą wynalazek dekodera, którym można kasować niepożądane sceny. Jednak nawet w USA, gdzie go wynaleziono, nie znalazł on dotychczas wielkiego zainteresowania ani u producentów, ani u rodziców. W Polsce funkcjonuje on jako nowinka.

e) rodzice winni oglądać telewizję razem z dziećmi, szczególnie małymi, kontrolować i komentować oglądane przez nie programy. Należy też pozwalać dziecku na swobodne reakcje i pytania, wdawać się w rozmowę z nim na temat tego, co widzi i słyszy w telewizji, komentować razem z nim i wyjawiać własną opinie na temat wspólnie oglądanego programu. Wówczas wpływ telewizyjnych treści i form jest mniejszy. Jeżeli zaś dziecko pozostaje przed ekranem samo, towarzyszy losom bohaterów z dużym zaangażowaniem emocjonalnym, nabiera przekonania, że świat jest właśnie taki, jak na ekranie, identyfikuje się z jego bohaterami i chce ich naśladować.

f) umiejętnie uczenie dziecka łączenia domu, szkoły, grupy rówieśniczej, zadań domowych i mediów elektronicznych, bo często są to dla niego światy odrębne i z sobą nie powiązane.

2. Działania podejmowane przez system edukacji

Winni one pójść w następujących kierunkach:

a) uświadamianie na temat funkcjonowania mediów w nowoczesnym społeczeństwie i mechanizmów powstawania przekazów medialnych;

b) uświadamianie, że rzeczywistość przekazów medialnych najczęściej jest fikcyjna, oderwana od życia, nierealna, może wiele pomóc w tym, by te przekazy traktować mniej poważnie, a bardziej relaksowo i zabawowo, by zawarte w nich treści i formy weryfikować w rozmowie z innymi osobami oraz przez sięganie po informacje z innych źródeł.

c) organizowanie alternatywnych zajęć w stosunku do oglądania telewizji i biernego korzystania z Internetu, np. analizowanie przekazów medialnych i stron internetowych, robienie wywiadów, niewielkich audycji i filmów, tworzenie stron internetowych.

3. Działania podejmowane przez politykę rodzinną i medialną

Przede wszystkim należy tworzyć dobre ramy prawne, by nie dopuszczały do działań niezgodnych z celami i cechami życia polskiej rodziny. Przykładem mogą tu być liczne państwa, w których rozwój mediów elektronicznych jest bardziej zaawansowany i prawo jest dla nich bardziej surowe. Na przykład w USA Departament Sprawiedliwości w latach 80. prowadził kampanię za wyeliminowaniem z telewizji publicznej pornografii i scen obscenicznych. Szwecja wprowadziła ostre przepisy odnośnie do reklam.

4. Działania podejmowane przez nadawców

Nadawcy powinni wziąć na siebie odpowiedzialność za stan rodziny polskiej. I tym motywowani, programy nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży powinni przesunąć na godziny późniejsze oraz informować, jakie skutki może mieć ich oglądanie przez dzieci i młodzież, oczywiście w zależności od wieku. Winni rozwijać programy edukacyjne i rozrywkowe, przez zabawę bowiem widowie stosunkowo łatwo przejmują pozytywne wzory zachowań.

5. Działania podejmowane przez organizacje ochrony telewidzów

Media elektroniczne wymagają nieustannej kontroli społecznej. Sprawują ją przede wszystkim różnorodne organizacje i stowarzyszenia pozarządowe, które przez nacisk na odpowiednie organa ustawodawcze i wykonawcze eliminują niepożądane treści i formy z przekazów medialnych. W Polsce od 1994 r. działa stowarzyszenie Ochrony Radiosłuchacza i Telewidza. Inicjuje ono wiele protestów przeciwko pornografii, rozwiązłości, przemocy, wulgaryzmowi w telewizji. W 1996 r. powstała Rada Etyki Mediów. Jej celem jest orzekanie o zgodności postępowania dziennikarzy i nadawców radiowo-telewizyjnych z Kartą Etyki Mediów.

6. Działania podejmowane przez Kościół katolicki

Czyni to poprzez katechezę i nauczanie niedzielne. Szczególnie cenne są tu wskazania zawarte w corocznym liście papieża i Episkopatu Polski na tzw. dzień środków masowego komunikowania.

Media elektroniczne jeszcze są zbyt nowym i wielozadaniowym wynalazkiem, by całościowo i pozytywnie mogły się zintegrować z życiem rodzinnym. Najbardziej pozytywnie zintegrowały się z strukturalno-przedmiotową więzią rodzinną. Można mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości nastąpi lepsza integracja mediów elektronicznych z więzią osobową. Najtrudniejsza będzie integracja mediów elektronicznych z kulturową więzią rodzinną.

*Ks. prof. dr hab. Leon Dyczewski jest pracownikiem
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.*

FAMILY BONDS VS ELECTRONIC MEDIA

Summary

The analysis of mutual relations between family bonds and electronic media allows the formulation of the following statements:

1. Electronic media can play either a positive or a negative role in relation to the family bond. This depends on the kind of medium, kind of family bond, and the media competence of the generations and particular family members. Generally media fulfil a more positive role in relation to the structural-objective bond in the family than in relation to the personal and cultural bond. This latter one is rather negatively influenced, as the youngest generation adopts from the media certain values, norms and behaviour patterns that are different from those maintained by the family, and if there is no dialogue on this topic in the family, generations may differ widely from each other. It is easy, then, to imagine a situation in which representatives of three generations go in the newest car model bought through the Internet and they are silent because they accept disparate systems of values and norms, behaviour patterns, ideas of life and likings.

2. Electronic media (especially television and the Internet) and the family should not be looked on as contradictory but rather complimentary institutions. It is in this direction that legislation and media education should go. This is also how they should be viewed by decision-makers in the world of television and the Internet, by authors of television programs and websites, as well as by their very recipients.

3. The most important factor that determines the positive or negative effect of media on the family bond is the parents' and the children's media competence. With the present development of the media this competence should be developed from early childhood in the family, and then at school from its first to last level.

In an attempt to eliminate, or at least weaken, the negative effects of electronic media on the family bond, several actions should be taken. Here are some suggestions that seem to be both important and feasible: a. Actions taken by the family; b. Actions undertaken by the education system; c. Actions undertaken by the family and the media policy; d. Actions undertaken by the broadcasters; e. Actions undertaken by organizations protecting TV-viewers; f. Actions undertaken by religious groups, first of all by the Catholic Church in Poland.

Electronic media are an invention that is too new and has too many tasks to comprehensively and positively integrate with the family life. They have most positively integrated with the structural-objective family bond. One may hope that in the nearest future a better integration of electronic media with the personal bond will take place. However, an integration of electronic media with the cultural family bond will be the most difficult.